

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

SSN Krzysztof Wiak

w sprawie ze skargi M. S.

na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym

w sprawie o sygn. WSP 1/18

po rozpoznaniu skargi na posiedzeniu bez udziału stron

w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 6 grudnia 2018 r.,

postanawia:

skargę pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 lutego 2018 r. (WSP 1/18) Sąd Najwyższy pozostawił bez rozpoznania skargę M. S. na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym.

W dniu 17 kwietnia 2018 r. M. S. złożył skargę „o stwierdzenie iż nastąpiło naruszenie prawa i postępowanie Wysokiego sądu w sprawie o podanej sygnaturze akt [tj. WSP 1/18] trwa dłużej niż to konieczne”. W uzasadnieniu skargi (datowanej na 10 kwietnia 2018 r.) jej autor podał - między innymi - że cyt. „przesyłanie skarg z Izby Karnej Sądu Najwyższego do Wysokiego Sądu jako właściwego ani z Wysokiego Sądu do Izby Karnej Sądu Najwyższego – jak mnie informuje pismo Pana Prezesa Wysokiego Sądu z 7 marca 2018 r. które otrzymałem 20.03.2018 r. –

nie jest krokiem w innym kierunku niż dalsza przewlekłość i związane z tym komplikacje”, a „Wysoki Sąd nie odniósł się też w żaden sposób ani do poważnej sytuacji osobistej ani do poważnych wad jakie zauważyłem procesów można mówić społecznym [...]”. Skarżący wniósł o „stwierdzenie przewlekłości w danej sprawie oraz o przyznanie [mu] od Skarbu Państwa kwoty 20 000 złotych zgodnie z obietnicą ustawy o skardze”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargę należało pozostawić bez rozpoznania - jako niedopuszczalną z mocy ustawy.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy o z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 75, dalej cyt. jako ustawa o skardze na przewlekłość postępowania) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Z kolei przepis art. 3 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania wymienia w sposób taksatywny podmioty uprawnione do wniesienia skargi na przewlekłość, posługując się przy tym techniką legislacyjną polegającą na nawiązaniu do poszczególnych rodzajów postępowań objętych zakresem działania ustawy o skardze na przewlekłość postępowania (są to: postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, postępowanie w sprawach o wykroczenia, postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, postępowanie karne, postępowanie cywilne, postępowanie sądowo-administracyjne, postępowanie egzekucyjne oraz inne postępowanie dotyczące wykonania orzeczenia sądowego). Oznacza to, że samo postępowanie zainicjowane i prowadzone (toczące się przed sądem) na skutek skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania nie zostało

objęte zakresem działania ustawy, bowiem katalog postępowań, o których mowa w przepisie art. 3 pkt 1-7 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania ma normatywny charakter *numerus clausus* (tak jednolite orzecznictwo najwyższej instancji sądowej, por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 r., KSP 5/05, OSNKW 2005 z. 9, poz. 88; z dnia 29 września 2005 r., KSP 8/05, LEX nr 568783; z dnia 6 grudnia 2011 r., KSP 11/11, OSNKW 2012 z. 3, poz. 27; z dnia 12 stycznia 2017 r., WSP 2/16, LEX nr 2183520). Inną jeszcze specyfiką postępowania uregulowanego w ustawie o skardze na przewlekłość postępowania jest jego jednoinstancyjność. Ustawodawca wyłączył bowiem dopuszczalność zaskarżenia orzeczenia wydanego w tym właśnie postępowaniu (tj. w postępowaniu w przedmiocie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki).

Innymi słowy ustawodawca nie przewidział ani możliwości „wewnętrznego” stosowania skargi na przewlekłość postępowania do samego postępowania zainicjowanego i toczącego się na skutek wniesienia skargi przewidzianej przez ustawę o skardze na przewlekłość postępowania, ani dopuszczalności wywodzenia środków odwoławczych w tym postępowaniu. Jest to skądinąd całkowicie zrozumiałe, bowiem objęcie zakresem działania ustawy o skardze na przewlekłość samego postępowania toczącego się w trybie przewidzianym przez tę ustawę mogłoby w praktyce doprowadzić do rezultatów całkowicie sprzecznych z celami, które ma ona realizować (np. do nieracjonalnego, „szkatułkowego” mnożenia dodatkowych postępowań w przedmiocie przewlekłości postępowania na przewlekłość postępowania, kreowania kolejnych „przebiegów odwoławczych” czy powstania chaosu w związku z podwójną lub niekiedy potrójną cyrkulacją akt pomiędzy sądami orzekającymi w kwestii przewlekłości postępowania), tj. wyłącznie do spotęgowania przewlekłości postępowań sądowych. A to właśnie temu negatywnemu zjawisku wymieniona ustawa ma zaradzić.

Zapobiegnięciu takim właśnie ujemnym konsekwencjom służą dwa przemyślane rozwiązania procesowe. Z jednej strony chodzi o prawną niedopuszczalność objęcia skargą na przewlekłość postępowania samego postępowania „macierzystego” (postępowania sądowego dotyczącego przewlekłości „pierwotnego” postępowania), z drugiej zaś na całkowitym

splaszczaniu struktury instancyjnej, tj. zrezygnowaniu przez ustawodawcę z instancyjności (incydentalnego w założeniu) postępowania w sprawach dotyczących przewlekłości postępowań, którego funkcją jest wprowadzenie efektywnych środków prawnych mających przeciwdziałać przewlekłości postępowań sądowych. Zarówno dopuszczalność „schodkowej” multiplikacji postępowań w przedmiocie przewlekłości postępowania, jak i generowanie swoistych kominów odwoławczych w tych sprawach byłoby nie tylko całkowicie nieracjonalne, ale przeciwnie do celów, których osiągnięcie miał na widoku prawodawca uchwalając ustawę o skardze na przewlekłość postępowania.

Lektura części wstępnej pisma wniesionego przez M. S. wskazuje na to, że może ono zostać potraktowane jako skarga na przewlekłość postępowania (na co wskazuje m. in. nazwa pisma - „skarga” - oraz sformułowany w nim wniosek „o stwierdzenie iż nastąpiło naruszenie prawa i postępowanie Wysokiego sądu w sprawie o podanej sygnaturze akt trwa dłużej niż to konieczne”). Z drugiej strony nawiązanie przez autora pisma do tego, że cyt. - „Wysoki Sąd [chodzi o postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., sygn. WSP 1/18 wydane w trybie przepisów ustawy o skardze na przewlekłość postępowania - przyp. SN] nie odniósł się też w żaden sposób ani do poważnej sytuacji osobistej ani do poważnych wad jakie zauważyłem procesów można mówić społecznych” może dać asumpt do przyjęcia, że intencją autora było zaskarżenie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r. i zainicjowanie postępowania odwoławczego oraz poddanie wskazanego judykatu Sądu Najwyższego kontroli instancyjnej.

Niezależnie zatem od tego, w jaki sposób by nie interpretować pisma M. S. - to jest abstrahując od tego, czy uznać je za skargę na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym zainicjowanego w oparciu o przepisy ustawy o skardze na przewlekłość czy też za zażalenie na postanowienie najwyższej instancji wydane w wyniku rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania - to skarga ta musi zostać uznana za niedopuszczalną z mocy ustawy. Już to dlatego, że jej autor próbuje zaskarżyć orzeczenie, na które nie służy - jak powiedziano wyżej - środek odwoławczy i które nie podlega zaskarżeniu, już to dlatego, że skarga na

przewlekłość postępowania nie może dotyczyć postępowania toczącego się w oparciu o przepisy ustawy o skardze na przewlekłość postępowania.

Zaskarżone skargą M. S. z dnia 10 kwietnia 2018 r. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r. (sygn. WSP 1/18) zostało bowiem wydane na skutek uprzedniego wniesienia przez autora pisma z dnia 11 stycznia 2018 r. (wprawdzie nienazwanego - por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., s. 2 - ale faktycznie potraktowanego jako skarga na przewlekłość postępowania). A zatem (chronologicznie wcześniejsze) postępowanie przez Sądem Najwyższym i obecnie objęte pismem procesowym M. S. zostało zainicjowane w trybie przepisów ustawy o skardze na przewlekłość postępowania. Godzi się w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że orzeczenie Sądu Najwyższego objęte obecną skargą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r.) zostało wydane także na skutek rozpoznania skargi M. S. na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym, do której rzekomo miało dojść w postępowaniu w którym zapadło postanowienie Sądu Najwyższego z 24 października 2018 r., I KSP 17/17 (również i to orzeczenie zapadło w postępowaniu toczącym się w trybie przewidzianym przez przepisy ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). Reasumując należy zatem stwierdzić, że na postanowienie Sądu Najwyższego sygn. WSP 1/18 nie przysługuje ani żaden środek zaskarżenia (czy to w trybie ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, czy to w trybie ustawy procesowej - Kodeksu postępowania karnego), ani skarga na przewlekłość postępowania (także dlatego, że postępowanie objęte skargą zostało zakończone - por. art. 5 ust. 1 *in fine* ustawy o skardze na przewlekłość postępowania).

Zgodnie z ustawą o skardze na przewlekłość postępowania toczące się na podstawie jej przepisów postępowanie objęte jest opłatą stałą w wysokości 200 zł (art. 17 ust. 1 ustawy). Skarżący nie uiścił opłaty od skargi. Mogłoby to przemawiać za przedsięwzięciem przez przewodniczącego wydziału czy upoważnionego sędziego stosownych czynności zmierzających do uzupełnienia tego braku pisma procesowego (art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania w zw. z art. 120 § 1 k.p.k.). Przedsięwzięcie takich czynności byłoby jednak nieracjonalne, skoro w sprawie i tak zmaterializowała się przesłanka uzasadniająca pozostawienie

skargi bez rozpoznania (niedopuszczalność skargi z mocy ustawy) i przesłanka ta ma charakter nieusuwalny. Ewentualne wzywanie skarżącego do uzupełnienia braku w postaci niezłożenia należytej opłaty jedynie zbędnie przedłużyłoby postępowanie, a opłata ta (jeżeli oczywiście zostałaby wniesiona przez skarżącego) i tak na mocy ustawy o skardze na przewlekłość postępowania podlega zwrotowi w razie wydania przez sąd rozstrzygnięcia - tak jak w niniejszej sprawie - o charakterze formalnym (art. 17 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania).

Mając powyższe okoliczności na uwadze postanowiono, jak na wstępie.